



Miłość braterska

*A o miłości braterskiej nie trzeba wam pisać,
bo jesteście sami przez Boga pouczeni, że
należy się nawzajem miłować – 1 Tes. 4:9.*

Tak jak apostoł Paweł napisał – Bóg pouczył nas o miłości, którą, jako **bracia w Chrystusie**, powinniśmy się nawzajem darzyć. Jak nas pouczył?

Na pewno każdemu z nas przychodzi na myśl słowa Pana Jezusa zapisane w Ewangelii Jana 13:34-35 –

Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem, abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie.

Jezus sam siebie określa jako wzór postępowania. Przekazuje uczniom, że miłość, którą darzył ich podczas swojej pierwszej obecności, ma nadal w nich pozostać i być pielęgnowana w tej samej formie. Mamy więc wysoko postawioną poprzeczkę.

Znaczący jest tu werseł 35 – świadectwo, które składamy, darząc braci tym doskonałym uczuciem. Mowa jest o miłości, jako o widocznym znaku dla wszystkich, że właśnie ta społeczność jest społecznością Chrystusową i tu znajdują się prawdziwi naśladowcy Pana Jezusa.

Jeśli miłujemy jedni drugich, Bóg w nas mieszka, a miłość jego doskonała jest w nas – 1 Jana 4:12.

Właściwie z tego fragmentu, dla kogoś niezaznajomionego z naukami Biblii, może bezpośrednio nie wynikać, że brak miłości braterskiej wyklucza możliwość mienienia się uczniem Jezusa. Natomiast nam wydaje się to oczywiste. Bo tak właśnie jest. Mamy jeszcze inne fragmenty. W 1 Liście św. Jana znajdujemy wiele informacji na temat braterskiej miłości: *Kto miłuje brata swego, w światłości mieszka*. Z tym, że nie jednego brata, ale wszystkich braci – każdego z osobna. *Kto zaś nienawidzi brata swego jest w ciemności i w ciemności chodzi i nie wie dokąd idzie*. Ciekawie jest tu zaakcentowana bezcelowość działań takiej osoby. Na nic zdadzą się Twoje nawet najszlachetniejsze czyny lub intencje, jeśli nie potrafisz okazywać swojemu bratu w Chrystusie miłości. Wiele razy w Biblii pojawia się takie kategorięczne stwierdzenie, że bez miłości to właściwie

nic się nie znaczy i nic się nie osiągnie – m.in. w znanym wszystkim 13 rozdziale 1 Listu do Koryntian: *Każdy, kto nienawidzi brata swego jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego*. Warto zwrócić uwagę na to, że nie ma jakichś uczuć „przejęciowych”. Nie ma „trochę kocha” albo „nie nienawidzi”, czy tam „toleruje”. Radykalnie: tak albo nie. Podejście, które nie pozostawia uczniom Chrystusowym żadnych wygodniejszych, bocznych furtek. Do tego wrócimy.

Także w 1 Liście do Tymoteusza 5:8 czytamy, że ten, kto nie ma o swoich starania, gorszy jest od człowieka niewiernego. Podobna myśl, akcentująca priorytet usługiwania „swoim”, zapisana w Gal. 6:10 odnosi się co prawda do domowników wiary, czyli grupy ludzi większej niż tej, którą określamy jako bracia, jednak ważna jest już tutaj różnica pomiędzy usługiwaniem wszystkim, a usługą domownikom wiary. Nasze zbory są miejscami, gdzie mamy do czynienia z domownikami wiary, w tym głównie z braćmi w Chrystusie. Na pewno w takich miejscach – na naszych ucztach miłości (Judy 12) – nie może zabraknąć przejawów miłości braterskiej.

Określenie „miłość braterska” tłumaczone jest z greckiego słowa *filadelfia*. Jednak słowo to odnoszące się do uczucia, użyte jest zaledwie 6 razy. Co ważne, człon *fileō* znaczy traktować serdecznie/okazywać miłość – objawy miłości braterskiej są wymagane z definicji słowa. Należy jednak zwrócić uwagę, że nawet w przytoczonym już przykazaniu miłości, użyte jest słowo *agapē*. To greckie słowo w większości przypadków tłumaczone jest po prostu jako „miłość”, a jego dokładne znaczenie trzeba odczytywać w kontekście wersełu.

Małe podsumowanie: miłość braterska jest szczególnym rodzajem miłości wobec braci w Chrystusie. To doskonałe uczucie jest niezbędnym i widocznym dla wszystkich przejawem posiadania ducha Bożego (1 Jana 4:12-13).

Teraz będzie praktyczniej.

Powrócimy do tzw. przykazania miłości. Uważamy się za naśladowców Jezusa, uczniów Chrystusowych podążających za nauką Mistrza, a więc starających kierować się Jego poleceniami i cennymi naukami. Oprócz naszych wspólnych zebrań, badań, dyskusji, spotykamy się w wolnych chwilach, pomagamy sobie w codziennych problemach, mniejsze zbory tworzą społeczności bardziej zażyłe niż cielesne rodziny. Ale czy po tym właśnie poznają nas ludzie w dzisiejszych



czasach? Wokół nas jest wiele rodzin, grup, społeczności, które także darzą się miłością, czasem bardziej widoczną od tej okazywanej przez nas. Miłość ta ma być nie tylko widoczna, ale zupełnie szczerą i prawdziwą. Wynikająca z miłości do Boga i Jego czcicieli. Okazywana przez każdego brata/siostrę (bez wyjątku), każdemu bratu/siostrze (bez wyjątku). To właściwie bardzo ważna sprawa - Słowo Boże nie daje żadnej możliwości odstępstwa.

Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku - Rzym. 12:10.

Szacunek - do osób starszych, rodziców lub naszych przełożonych nie jest niczym nowym. Czymś nowym może być okazywanie tego samego szacunku młodemu bratu lub siostrze (Filip. 2:3).

Znosząc jedni drugich i przebaczając sobie nawzajem - Kol 3:13.

W przedszkolu znosiliśmy się nawzajem z innymi dziećmi (musieliśmy to robić), a jak pani nam kazała, to i przebaczyliśmy (musieliśmy się pogodzić). O ile małe dzieci nie żywią długo urazy, o tyle z osobami starszymi nie jest tak łatwo. Najlepiej żeby w ogóle nie doprowadzać do sytuacji, gdy coś trzeba przebaczyć - najciężiej jest puścić w niepamięć winę tak bliskiej osoby, jaką jest brat w Chrystusie. *A ponad to wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości* - werset 14.

Skoro wasze dusze uświęciliście [...] ku nieobłudnej miłości bratniej, umiłowcie czystym sercem jedni drugich gorąco - 1 Piotra 1:22.

Czyste serce - czyste intencje i zamiary, a więc to, o czym wspomnieliśmy. Nie ma być to miłość tylko na pokaz, obłudna i fałszywa, ale wynikająca z naszego czystego sumienia i szczerego ducha.

Oto jako rzecz dobra i jako wdzięczna, gdy bracia zgodnie mieszkają - Psalm 133:1.

Zgoda w zborze Pańskim jest bardzo ważna. Jeśli nawet czasem trudno o jedność w kwestiach interpretacji problematycznych fragmentów Słowa Bożego, nie powinno być to przyczyną wzajemnej niechęci braci.

Dyskusje mają na celu dojście do zgodnej i - co ważniejsze - poprawnej myśli. Nieraz zdarza się także, że pewne osobiste niesnaski pomiędzy braćmi przenoszą się na cały zbor i bracia dzielą się na zwolenników którejś ze stron konfliktu. Mamy zalecenie w Ewangelii Mateusza 18:15-17, jak zachowywać się w takich sytuacjach. Jeśli zbor w ostatnim etapie zaleconego przez Jezusa szeregu działań podejmie jakąś decyzję, to nie powinna być ona powodem dalszej eskalacji jakiegokolwiek konfliktu.

Większej miłości nikt nie ma nad tę, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich - Jan 15:13.

Wcześniejszy werset 12 jest powtórzeniem przez Jezusa przykazania miłości. Podsumowuje nam to, że rozważana przez nas miłość braterska jest największą, jaką możemy się teraz wykazać - poświęcając swe życie dla braci. Mimo że nie grozi nam cielesna śmierć za przyjaciół w wierze, ten werset ma zastosowanie w - naszym życiu poprzez stawianie braci, ich potrzeb, przed własnymi sprawami.

Aby zgromadzić wszystkie przejawy miłości braterskiej trzeba by było przestudiować sporo fragmentów Ewangelii i listów apostoelskich. W większości listów znajdują się bezpośrednie napomnienia dla zborów. I to także jest przejaw wzajemnej miłości - wzajemnego starania, aby trwać w poświęceniu i godnie reprezentować Chrystusa.

I baczmy jedni na drugich w celu pobudzania się do miłości i dobrych uczynków - Hebr.10:24.

Bracia to nasi przyjaciele w wierze. Nie tacy przyjaciele jakich wybieramy sobie w pracy lub w szkole. Można by określić braterstwo jako rodzinę; nie wybraliśmy ich sami. Bóg powołał nas wszystkich i zalecił nam wzajemną miłość, a jego duch święty nas do tego uczucia pobudza. Mamy ten sam cel (Rzym. 6:22), wyznajemy te same wartości (2 Kor. 6:14-15), a przez poznanie Boga mamy wspólną nadzieję boskiej natury (2 Piotra 1:4-5).

Zachowajcie siebie samych w miłości Bożej, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa - Judy 21.

Kisała Jakub